

Sygn. akt I ACa 641/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Krzysztof Chojnowski |
| Sędziowie | : | SA Jadwiga Chojnowska SA Magdalena Pankowicz (spr.) |
| Protokolant | : | Łukasz Patejuk |

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa -(...)** i **Skarbu Państwa - (...)**

przeciwko **G. A. (1)** i **I. A. (1)**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 4 marca 2016 r. sygn. akt I C 463/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie I w ten sposób, że uznaje za bezskuteczne w stosunku do Skarbu Państwa – Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego
w Z. i Naczelnika (...) (...) Urzędu Skarbowego w W.:

a) **umowę sprzedaży między (...) sp. z o.o. w O.**

a pozwanymi, zawartą w dniu 31.10.2011 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem E. B. w O. zapisanego

w repertorium A numer (...), następnie zmienioną w dniu 24.01.2012 r. przed tym samym notariuszem w formie aktu notarialnego zapisanego w repertorium A numer (...), w zakresie wszystkich sprzedawanych nieruchomości:

b) **czynność procesową w postaci zgodnego wniosku I. A. (1) oraz G. A. (1) w części dotyczącej i prowadzącej do przyznania I. A. (1) na mocy wyroku Sądu Okręgowego**

w O. z dnia 20.04.2012 r. w sprawie VI RC 125/12 następujących składników majątkowych:

- **własności zabudowanej nieruchomości, składającej się z działek gruntu nr (...) o łącznej powierzchni 119 m², położonych przy ul. (...) i ul. (...) w O., dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...),**

- **własności zabudowanej nieruchomości, składającej się z działek gruntu nr (...) o łącznej powierzchni 1,1711 ha, położonej przy ul. (...) w S., gmina S., powiat (...), dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą nr (...),**

- **własności zabudowanej nieruchomości, stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 2 260 m², położonej przy ul. (...) w O., dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą nr (...),**

- **prawa użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) o powierzchni 176 m², położonej przy ul. (...) w O. wraz z prawem własności posadowionego na tej działce budynku stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...),**

- **prawa użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) o powierzchni 498 m², położonej przy ul. (...) w O. wraz z prawem własności posadowionego na tej działce budynku stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...),**

celem ochrony wierzytelności powoda, przysługujących wobec dłużnika (...) Sp. z o.o. w O. wynikającej z tytułu zaległości podatkowej:

- **w podatku od towarów i usług za I – III kwartał 2009 r. stwierdzonej tytułem wykonawczym nr (...) z dnia 21.02.2013 r. wystawionym przez Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w Z., wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi,**

- **w podatku od towarów i usług za IV kwartał 2009 r. stwierdzonej tytułem wykonawczym nr (...) z dnia 16.07.2012 r. wystawionym przez Naczelnika (...) (...) Urzędu Skarbowego w W., wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi;**

zaś czynność wymienioną w punkcie I.1.b) celem ochrony wierzytelności powoda, przysługujących wobec G. A. (1) wynikających z decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z.: nr (...) z dnia 23 maja 2014 r., stwierdzonej tytułem wykonawczym nr (...) z dnia 25 lipca 2014 r., nr (...) z dnia 12 maja 2015 r., stwierdzonej tytułem wykonawczym nr (...) z dnia 18 sierpnia 2015 r.;

2. w punkcie II w ten sposób, że go uchyla;

3. w punkcie III o tyle, że zasądza od każdego z pozwanych kwoty po 7.200 zł;

II. oddala apelacje pozwanych;

III. zasądza na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa od każdego z pozwanych kwotę po 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;

IV. nakazuje ściągnąć od każdego z pozwanych na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę po 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem brakującej opłaty od apelacji.

(...)

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał za bezskuteczne w stosunku do Skarbu Państwa – Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w Z. i Naczelnika (...) (...) Urzędu Skarbowego w W.:

b) umowę sprzedaży między (...) sp. z o.o. w O. a pozwanymi G. i I. małżonkami A., zawartą w dniu 31 października 2011 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem E. B. w O. zapisanego w repertorium A numer (...), następnie zmienioną w dniu 24 stycznia 2012 r. przed tym samym notariuszem w formie aktu notarialnego zapisanego w repertorium (...) numer (...), w zakresie wszystkich sprzedawanych nieruchomości,

c) czynność procesową w postaci zgodnego wniosku I. A. (1) oraz G. A. (1) w części dotyczącej i prowadzącej do przyznania I. A. (1) na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 20 kwietnia 2012 r. w sprawie VI RC 125/12 następujących składników majątkowych:

- własności zabudowanej nieruchomości, składającej się z działek gruntu nr (...) o łącznej powierzchni 119 m², położonych przy ul. (...) i ul. (...) w O., dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...),

- własności zabudowanej nieruchomości, składającej się z działek gruntu nr (...) o łącznej powierzchni 1,1711 ha, położonej przy ul. (...) w S., gmina S., powiat (...), dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...),

- własności zabudowanej nieruchomości, stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 2 260 m², położonej przy ul. (...) w O., dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...),

- prawa użytkownika wieczystego działki gruntu nr (...) o powierzchni 176 m², położonej przy ul. (...) w O. wraz z prawem własności posadowionego na tej działce budynku stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...),

- prawa użytkownika wieczystego działki gruntu nr (...) o powierzchni 498 m², położonej przy ul. (...) w O. wraz z prawem własności posadowionego na tej działce budynku stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...),

celem ochrony wierzytelności powoda, przysługujących wobec dłużnika (...) sp. z o.o. w O., a wynikającej z tytułu zaległości podatkowej:

- w podatku od towarów i usług za I – III kwartał 2009 r. (stwierdzonej tytułem wykonawczym nr (...) z dnia 21 lutego 2013 r.) wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi,

- w podatku od towarów i usług za IV kwartał 2009 r. (stwierdzonej tytułem wykonawczym nr (...) z dnia 16 lipca 2012 r.) wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi; oddalił powództwo w części, w której powód domagał się stwierdzenia bezskuteczności tych czynności w związku z wierzytelnościami przysługującymi mu na podstawie tytułów wykonawczych wystawionych przeciwko pozwanemu G. A. (1); rozstrzygnął o kosztach.

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną.

Pozwany G. A. (1) był udziałowcem i jedynym członkiem Zarządu (...) sp. z o.o. w W., zaś pozwana I. A. (1) była jego żoną. Poza sporem pozostawało: wydanie decyzji i tytułów wykonawczych przeciwko spółce oraz pozwanemu G. A. (1) oraz ich zakres, dotyczący zobowiązań podatkowych j spółki oraz solidarnej z nią odpowiedzialności pozwanego

A.; bezskuteczność dotychczasowej egzekucji tych wierzytelności; fakty związane z zawarciem umów; rozwiązania małżeństwa pozwanych prawomocnym wyrokiem, którym jednocześnie dokonano podziału majątku wspólnego w taki sposób, że pozwanej przypadły prawa do nieruchomości opisanych powyżej, pozwanemu zaś udziały w prowadzonych przez niego spółkach.

Powołując się na treść dokumentów z akt postępowania rozwodowego, oraz zeznania świadka S. A. oraz samej pozwanej Sąd ocenił, że sposób podziału majątku wspólnego pozwanych był skutkiem uzgodnień między nimi i wspólnego ostatecznie stanowiska zajętego na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w sprawie rozwodowej. Uznał również za wykazane, że w 2009 r. spółka (...) przedstawiła faktury mające stanowić podstawę do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony, a mianowicie mające potwierdzać fakt nabycia od (...) sp. o.o. w W. 170 samochodów. W toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w B. ustalono, że zdarzenia będące podstawą wystawienia wspomnianych faktur (sprzedaż pojazdów) nigdy nie miały miejsca, stąd faktury te – jako nierzetelne – nie mogły stanowić podstawy do obniżenia należnego podatku od towarów i usług.

Wskazał, że zgodnie z art. 21 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (w brzmieniu obowiązującym w 2009 r., jak i obecnie) zobowiązanie podatkowe powstaje w dacie zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa podatkowa wiąże powstanie obowiązku zapłaty konkretnego podatku. Zatem już w 2009 r. po stronie spółki (...) powstał obowiązek zapłaty podatku od towarów i usług (bezpodstawnie odliczonego), z którego istnieniem musiała się liczyć, skoro legitymowała się fakturami dotyczącymi fikcyjnych transakcji. Na moment powstania zobowiązania podatkowego nie miał wpływu fakt, że Dyrektor (...) w B. wydał decyzję w tym zakresie dopiero dnia 30 października 2012 r.); miała ona bowiem charakter deklaratoryjny.

Odmiennie ocenił kwestię powstania zobowiązania z tego tytułu po stronie pozwanego G. A.. Podstawę prawną jego odpowiedzialności, jako osoby trzeciej względem podatnika, stanowił art. 116 Ordynacji podatkowej, uzależniający odpowiedzialność takiej osoby od bezskuteczności egzekucji przeciwko osobie bezpośrednio zobowiązanej i braku istnienia wskazanych w nim przesłanek. Zgodnie z art. 108 Ordynacji podatkowej o takiej odpowiedzialności orzeka się w drodze decyzji administracyjnej. Oznacza to, że pozwany stał się dłużnikiem powoda dopiero z chwilą ustalenia tej odpowiedzialności, co w odniesieniu do wierzytelności, których ochrony domaga się powód, nastąpiło na podstawie decyzji organów skarbowych z dn. 23 maja 2014 r. (za pierwsze trzy kwartały 2009 r.) i z dnia 12 maja 2015 r. (za IV kwartał 2009 r.). W konsekwencji pozwany stał się dłużnikiem powoda z tytułu objętych pozwem wierzytelności dopiero w datach wskazanych w tych decyzjach.

Pomimo świadomości obowiązku zapłaty podatku od towarów i usług 31 października 2011 r. spółka zawarła z pozwanym A. umowę sprzedaży należących do niej praw użytkowania wieczystego gruntów i praw własności nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste Kw nr (...). Cena nabycia w łącznej kwocie 11.969.130 zł brutto została zapłacona ze środków pozyskanych przez pozwanego z kredytu udzielonego mu przez (...) Bank S.A. za zgodą małżonka – pozwanej I. A. (1), która jednocześnie poręczyła jego spłatę i zabezpieczyła ją hipoteką na swojej nieruchomości, a obecnie przejęła dług z tego tytułu. W dacie tej umowy nieruchomość objęta księgą wieczystą Kw nr (...), według zapisów w tej księdze i oświadczeń stron potwierdzonych przez notariusza, była wolna od obciążeń hipotecznych.

Sąd ustalił, że w tym czasie małżeństwo pozwanych znajdowało się w kryzysie, a spółce (...) został wypowiedziany kredyt udzielony przez jeden z banków, co zachwiało jej płynnością finansową. W rozmowach z żoną pozwany deklarował, że jedynym sposobem pozyskania przez spółkę środków na spłatę wypowiedzianego kredytu była sprzedaż nieruchomości przez spółkę i ich nabycie przez pozwanego za kredyt. W treści umowy nie wskazano, że zapłata ceny zostaje przeznaczona na spłatę zobowiązań spółki względem osób trzecich. Z porównania porozumienia z bankiem, który wypowiedział spółce kredyt, z zaświadczeniem banku kredytującego zakup nieruchomości przez pozwanego może jednak wynikać (choć w nieoczywisty sposób), że przynajmniej część ceny została wpłacona na poczet spłaty wypowiedzianego kredytu.

Po zawarciu tej umowy, 5 stycznia 2012 r., wszczęto skarbowe postępowanie kontrolne dotyczące rzetelności deklaracji (...) spółki (...), składanych za rok 2009. Wkrótce potem pozwani dokonali następujących czynności:

- w dniu 19 stycznia 2012 r. I. A. (1) złożyła pozew o rozwiązanie przez rozwód małżeństwa z G. A. (1);

- w dniu 24 stycznia 2012 r. pozwani dokonali ze spółką zmiany treści umowy sprzedaży w ten sposób, że własność nieruchomości (praw użytkowania wieczystego), stały się własnością wspólną małżonków I. i G. A. (1), przy czym w treści aktu powołano, że taka miała być rzeczywista wola stron;

- pismem z dnia 7 marca 2012 r. I. A. (1) – w uzupełnieniu pozwu o rozwód – wniosła o dokonanie podziału majątku wspólnego w ten sposób, że ona przejmie własność wszystkich nieruchomości, wchodzących w jego skład (w tym nabytych od spółki (...)), a pozwany udziały w dwóch spółkach: (...) sp. z o.o. w W. oraz (...) sp. z o.o. w D. – bez konieczności dopłat z tytułu wyrównania wartości udziału w majątku wspólnym, przy czym złożenie takiego zgodnego wniosku zapowiadał pozwany w odpowiedzi na pozew. Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie rozwiązał przez rozwód małżeństwo pozwanych, dokonując jednocześnie podziału majątku wspólnego pozwanych zgodnie z tym wnioskiem. Według deklaracji stron wartość praw do nieruchomości wynosiła 18.951.000 zł, przy czym była oparta na wycenach niezbędnych do uzyskania kredytu, zaś udziałów w spółkach – 5.117.440 zł. W dacie umowy zmieniającej umowę sprzedaży oraz dacie wyrokowania wspomniana wyżej nieruchomość objęta księgą wieczystą Kw nr (...) została wyceniona na 2.500.000 zł i była już obciążona hipoteką na rzecz banku kredytującego zakup od spółki (...), o czym świadczy zarówno treść wniosku o podział majątku, jak i wyroku.

Sąd ocenił żądania pozwu na gruncie przepisów art. 527 i nast. Kodeksu cywilnego, uznając za nieuzasadniony zarzut niedopuszczalności drogi sądowej podniesiony w związku z tym, że powód dochodzi ochrony wiarygodności o charakterze publicznoprawnym w drodze instrumentów prawa cywilnego. Powołał się na uchwałę powiększonego składu Sądu Najwyższego, który stanął na stanowisku, że wierzyciel może się domagać ochrony takich roszczeń przy wykorzystaniu instytucji skargi pauliańskiej przewidzianej w tym przepisie (uchwała 7 sędziów z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003/10/129). Podzielając argumentację Sądu Najwyższego zawartą w tej uchwale, zasygnalizował, że ustawodawca nie stworzył organom administracji publicznej odrębnej podstawy do przeprowadzenia we własnym zakresie postępowania zmierzającego do uznania bezskuteczności czynności prawnej dłużnika w stosunku do wierzyciela. Konsekwencją istnienia domniemania cywilnej drogi sądowej (art. 2 § 3 k.p.c.) jest konieczność rozpoznania takiej sprawy w postępowaniu cywilnym. Taka argumentacja została powtórzona w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, także w kontekście roszczeń Skarbu Państwa z tytułu zaległości podatkowych (np. uchwała z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CZP 15/03, (...) 204/3/32).

W dalszym ciągu wskazał, że w świetle art. 527 § 1 k.c. dla uznania za bezskuteczną pierwszej zaskarżonej przez powoda czynności prawnej tj. zmienionej umowy sprzedaży z dnia 31 października 2011 r., na skutek której ostatecznie oboje małżonkowie A. nabyli od spółki prawa do nieruchomości, konieczne było ustalenie, że wyzbywając się tego majątku spółka (...), jako dłużnik powoda, działała ze świadomością pokrzywdzenia powoda, jako wierzyciela, zaś pozwani, jako osoby trzecie względem nich, wiedzieli o powyższym lub przy zachowaniu należytej staranności mogli taką wiedzę poznać.

Zgodnie z art. 527 § 2 k.c. czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Dłużnikiem niewypłacalnym w rozumieniu tego przepisu jest ten, w którego majątku – na skutek czynności polegającej na przesunięciu składników majątkowych z majątku dłużnika – brak innych składników, z których można przeprowadzić skuteczną egzekucję. Dla stwierdzenia niewypłacalności dłużnika bez znaczenia pozostaje kwestia dodatniego wyniku rachunku zysków i strat (bilans), czy też istnienie majątku dłużnika, z którego nie można ściągnąć należności. Jedynym bowiem wyznacznikiem – z punktu widzenia oceny niewypłacalności dłużnika – jest realna możliwość zaspokojenia wierzyciela z dostępnego majątku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 183/11, Legalis nr 532436; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00, Biuletyn SN 2002/5/11).

Czynność prawna dłużnika może zaś polegać na wyzbyciu się składników majątku, ich obciążeniu, zaciągnięciu nowych zobowiązań, jak i niezyskaniu możliwych przysporzeń, które spełnienie świadczenia pieniężnego uniemożliwiają, utrudniają albo odwołują. Wartość zaskarżonej czynności dłużnika nie musi odpowiadać wartości należnej wierzytelności, wystarczy bowiem, że w następstwie czynności doszło do pogłębienia stanu niewypłacalności dłużnika rozumianego jako pomniejszenie substancji majątku, ograniczenie wypłacalności, dalsze odwołanie i zmniejszenie szans na zaspokojenie wierzyciela. Stan niewypłacalności dłużnika w stopniu wyższym obejmuje także utrudnienie zaspokojenia chociażby poprzez konieczność włożenia dodatkowego nakładu kosztów, czasu i ryzyka zaspokojenia się z majątku dłużnika (Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 18 września 1998 r., III CKN 612/97, OSN 199/56). Niewypłacalność dłużnika powinna istnieć w dacie zaskarżenia danej czynności i zachować aktualność w dacie orzekania w sprawie (por. uzasadnienie wyroku SN z 18 kwietnia 2012 r., V CSK 183/11 i przytoczone w nim orzecznictwo).

Bezspornie egzekucja wierzytelności objętych pozwem okazała się bezskuteczna zarówno w stosunku do spółki (...), jak i pozwanego A., co uzasadnia uznanie ich za niewypłacalnych zarówno na datę wniesienia pozwu, jak i orzekania. Nie ulega również wątpliwości, że wyzbycie się przez spółkę nieruchomości spowodowało, że powód nie może uzyskać zaspokojenia z tego majątku dłużnika, zbytego na rzecz pozwanych, a ostatecznie przeniesionych na pozwaną I. A.

Za nieistotne Sąd uznał twierdzenia pozwanych, że za zbycie spornych nieruchomości spółka uzyskała wymierną i ekwiwalentną cenę, z której przynajmniej część posłużyła spłacie części ówczesnych wierzycieli, zaś sprzedawane nieruchomości nie miały wartości egzekucyjnej z uwagi na obciążenie hipotekami. Do niewypłacalności dłużnika dochodzi bowiem również wtedy, gdy wskutek zaskarżonej czynności zaspokojenie można wprawdzie uzyskać, ale z nakładem większych kosztów, czasu i ryzyka (por. wyrok SN IV CKN 525/00). Niewypłacalność wskutek czynności nie powstanie natomiast tylko wówczas, jeżeli zaspokojenie można uzyskać z ekwiwalentu, który nadal znajduje się w majątku dłużnika (por. wyrok SN I CKN 287/98). Wprawdzie za sprzedawane (...) spółka (...) uzyskała zapłatę, niemniej pozbyła nieruchomości, z których mogła nastąpić egzekucja na rzecz powoda, a środki uzyskane z ceny nie posłużyły jego zaspokojeniu.

Sąd zaznaczył, że przynajmniej jedna ze sprzedawanych nieruchomości (objęta księgą wieczystą (...)) w dacie sprzedaży nie była obciążona żadną hipoteką, co oznacza, że chociażby ona mogłaby posłużyć spłacie wierzytelności powoda bez konieczności konkurowania z wierzytelnościami zabezpieczonymi hipotecznie na tej nieruchomości.

Wskazał nadto, że nieruchomości, jakie nabyła ostatecznie do swojego majątku pozwana, przynoszą dochód i pozwalają jej na spłatę kredytu zaciągniętego na ich zakup przez jej męża. Oznacza to, że aktualnie nieruchomości te służą wyłącznie spłacie długu pierwotnie zaciągniętego przez pozwanego u innego niż powód wierzyciela, co się dzieje z niekorzyścią powoda. Dochód z tych nieruchomości mógłby zaś posłużyć spłacie powoda, co jednak nie następuje, gdyż nieruchomości nie są już własnością spółki, a osoby niebędącej dłużnikiem.

W konsekwencji Sąd Okręgowy ocenił, że wskutek sprzedaży przez spółkę (...) praw do nieruchomości pozwanym, doszło do pozbawienia powoda możliwości zaspokojenia z nich, zaś w majątku spółki nie ma aktualnie ekwiwalentu tej czynności, który mógłby temu służyć. Wskutek sprzedaży doszło zatem do co najmniej pogłębienia niewypłacalności spółki w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., co stanowi pokrzywdzenie powoda.

Zawierając umowę sprzedaży spółka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli innych niż ci, których zaspokojono z ceny. Wynika to z profesjonalnego charakteru jej działalności, a w stosunku do wierzytelności objętych pozwem z tego, że wynikły one z faktu przedstawiania przez nią fikcyjnych faktur.

Odnośnie świadomości pozwanych działania dłużnika (spółki) z pokrzywdzeniem wierzycieli, Sąd wskazał na domniemanie, o którym mowa w art. 527 § 3 k.c. obciążające ich jako osoby będące w bliskim stosunku z dłużnikiem. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ustalając istnienie takich relacji między podmiotami należy odwoływać się do oceny istniejących więzi uczuciowych, przyjacielskich, majątkowych lub powiązań gospodarczych. Chodzi tu o wszelkie tego typu relacje pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią, które uzasadniają przypuszczenie, że

osoba ta z racji zażyłości z dłużnikiem wie lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o jego niewypłacalności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2013 r., VI ACa 1688/12, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 kwietnia 2015 r., L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1999 r., III CKN 462/98).

Pozwany A. jako jedyny członek zarządu spółki miał świadomość, że wyzbywając się praw do nieruchomości spółka ogranicza możliwości zaspokojenia wierzycieli ze swojego majątku, czy działa na ich niekorzyść. Jako członek zarządu mógł również przypuszczać, że spłata z uzyskanej ceny części wierzytelności, co najmniej ograniczy, o ile nie pozbawi zaspokojenia innych wierzycieli, zwłaszcza powoda, na którego rzecz spółka nie odprowadziła ostatecznie należnego podatku.

Co do pozwanej A. wskazał, że była żoną pozwanego, co oznacza, że pozostawała z nim w bliskich relacjach, czego nie przekreśla kryzys istniejący w małżeństwie. Po drugie, z jej zeznań wynika, że miała świadomość kryzysu w branży motoryzacyjnej oraz tego, że spółce pozwanego został wypowiedziany kredyt, z którego spłatą ma problem, a jego jedynym rozwiązaniem jest sprzedaż nieruchomości. Kwestie te konsultowała z synem i znajomymi, poszukując zabezpieczenia swojej sytuacji na wypadek rozpadu małżeństwa, a skutkiem tych konsultacji była zmiana umowy sprzedaży polegająca na przeniesieniu praw do nieruchomości do majątku wspólnego małżonków, a ostatecznie – w drodze podziału majątku – do jej majątku. Zważywszy też na bliskość czasową wszystkich tych czynności, Sąd ocenił, że nie ulega wątpliwości, że działając w celu zabezpieczenia swoich interesów na przyszłość pozwana mogła powiązać logicznie wszystkie okoliczności i powziąć świadomość, że wyprowadzenie ze spółki konkretnego majątku w postaci praw do nieruchomości odbędzie się z możliwym pokrzywdzeniem wierzycieli spółki w razie jej niewypłacalności.

W konsekwencji ocenił, że kwestionowana pozwem umowa sprzedaży została zawarta w warunkach, które na podstawie art. 527 § 1 k.c. pozwalają na uznanie jej za bezskuteczną w stosunku do powoda.

W kwestii bezskuteczności czynności procesowej pozwanych, polegającej na zgodnym wniosku o podział majątku, Sąd powołał się na poglądy orzecznictwa, dopuszczające stosowanie przepisów o skardze pauliańskiej do czynności procesowych wywołujących skutki prawne (por. uchwała SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10, OSNC 2011/1/5, uzasadnienie wyroku SA w Białymstoku w sprawie I ACa 143/13).

Oceniając tę czynność zwrócił uwagę na dwie okoliczności: w jej ramach pozwana w stosunku do spółki, jako dłużnika powoda, była jednocześnie osobą trzecią, jako nabywczyni nieruchomości od spółki, i osobą kolejną, jako nabywczyni udziałów w tych prawach od pozwanego G. A.; w tym układzie pozwany G. A. w stosunku do spółki był osobą trzecią przenoszącą przysługujący mu udział na pozwaną, jako osobę kolejną, przy czym przez powoda jest postrzegany jednocześnie jako jego dłużnik, mimo że w tej dacie w rzeczywistości jeszcze nim nie był. Stał się dłużnikiem powoda dopiero w wyniku decyzji organów skarbowych ustalających jego odpowiedzialność za zobowiązania spółki, co nastąpiło znacznie później.

W konsekwencji, dla stwierdzenia, czy wspomniana czynność procesowa podjęta w procesie rozwodowym została podjęta z pokrzywdzeniem wierzycieli, z mocy art. 531 § 2 k.c. Sąd uznał za konieczne ustalenie, że pozwana miała wiedzę o okolicznościach uzasadniających uznanie za bezskuteczną wcześniejszą sprzedaż praw do nieruchomości. Wskazał, że w tym zakresie aktualność zachowują wcześniejsze ustalenia dotyczące świadomości pozwanej co do skutków umowy sprzedaży, której była stroną. Dodał, że w wyniku podziału majątku pozwana nabywała ostatecznie nieruchomości o deklarowanej wartości blisko 19 mln zł w zamian przekazując pozwanemu udziały o deklarowanej wartości ponad 5,1 mln zł. Cena nabycia praw do nieruchomości od spółki ustalona w umowie sprzedaży wyniosła ponad 11 mln zł, pozwana miała wiedzę, że spółce groziła utrata płynności z powodu wypowiedzenia kredytu, a branża motoryzacyjna przeżywa kryzys. W tych okolicznościach uznał za niewiarygodne zapewnienia pozwanej, że nie miała świadomości, że wskutek opisanych czynności realny majątek spółki ulegnie uszczupleniu w sposób co najmniej ograniczający możliwość zaspokojenia jej wierzycieli.

Z tych przyczyn i na podstawie powołanych przepisów uwzględnił powództwo w zakresie, w jakim zmierzało do ochrony wierzytelności powoda wobec spółki (...).

Ocecił natomiast, że nie było natomiast wystarczających podstaw do udzielenia w tym trybie ochrony wierzytelności powoda względem pozwanego G. A. (1). W dacie dokonywania zaskarżonych czynności nie był on jeszcze dłużnikiem powoda. Dlatego zgodnie z art. 530 k.c. dla ewentualnego uznania, że objęte pozwem czynności zmierzały do pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela pozwanego, uznał za konieczne ustalenie, że zarówno on, jak i pozwana podejmowali czynności w zamiarze pokrzywdzenia powoda jako przyszłego wierzyciela G. A.. Ocecił, że nie ma przekonujących dowodów na tę okoliczność jednak nie ma, zwłaszcza w odniesieniu do pozwanej. O ile bowiem można przyjąć, że wiedziała o trudnej sytuacji spółki i tego, że wyzbycie się majątku doprowadzi do uszczuplenia możliwości zaspokojenia jej wierzycieli, o tyle brak jest przekonujących podstaw do przypisania jej wiedzy o tym, że spółka przedstawiała fikcyjne faktury i wyzbywa się majątku celowo, z zamiarem uniemożliwienia zaspokojenia Skarbu Państwa, wiedząc, że pozwany będzie w przyszłości ponosił odpowiedzialność osobistą za zobowiązania spółki z tego tytułu, w sytuacji gdy – jak już wskazano – jego odpowiedzialność zależała od braku spełnienia przesłanek wskazanych w art. 116 Ordynacji podatkowej.

Z tych względów oddalił powództwo w tej części.

Od tego wyroku apelację wywiodły wszystkie strony:

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa zaskarżyła wyrok w pkt II, w którym Sąd oddalił powództwo o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej w celu ochrony wierzytelności przysługującej powodowi wobec odpowiadającego solidarnie z (...) sp. z o.o. G. A. (1), zarzucając naruszenie:

1. art. 530 k.c. przez błędne zastosowanie w stosunku do czynności prawnej umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 31 października 2011 r., rep. A numer (...), zmienionej w dniu 24 stycznia 2012 r., rep. A numer (...), w zakresie żądania ochrony wierzytelności przyszłej w sytuacji, w której w zakresie tej wierzytelności czynnością krzywdzącą wierzyciela była jedynie czynność procesowa w postaci zgodnego wniosku G. i I. A. (1) w części dotyczącej i prowadzącej do przyznania I. A. (1) na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 20 kwietnia 2012 roku, w sprawie VI RC 125/12 przedmiotowych nieruchomości,
2. art. 530 zd. 1 k.c. przez błędne uznaniu, że wykazane w sprawie okoliczności faktyczne związane ze stanem świadomości G. A. (1) jako dłużnika powoda nie spełniają przesłanki zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, podczas gdy tę przesłankę należy rozumieć szeroko także jako świadomość możliwego pokrzywdzenia wierzycieli działaniem dłużnika,
3. art. 530 k.c. zd. 2 k.c. przez błędne uznanie, że dyspozycją tego przepisu objęta jest neodpłatna czynność prawna dłużnika dokonana z osobą trzecią, podczas gdy traktuje on o czynnościach odpłatnych,
4. art. 530 k.c. zd. 2 k.c. przez błędne uznaniu, że przepis przewiduje obowiązek wykazania zamiaru osoby trzeciej towarzyszącemu działaniu tej osoby krzywdzącemu wierzyciela w przypadku czynności odpłatnych, podczas gdy traktuje on jedynie o wiedzy osoby trzeciej o zamiarze dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Wnosił o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, albo uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany G. A. (1) zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo zarzucając naruszenie:

1. art. 528 k.c. w zw. z art. 527 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie wobec braku określenia w wyroku pod względem przedmiotowym wierzytelności powoda wobec (...) sp. z o.o. w O.;
2. art. 527 k.c. przez błędne uznanie, że wystąpienie I. A. (1) w przywołanej w pkt. I lit. a zaskarżonego wyroku sprawie o rozwód o sygn. VI RC 125/12 z wnioskiem o podział majątku dorobkowego i przychylenie się do niego już

w trakcie procesu przez pozwanego można traktować jako czynności prawne z pokrzywdzeniem powoda będącego wierzycielem (...) sp. z o.o. w O., podczas gdy takie zdarzenie nie stanowi czynności prawnej uczestników obrotu prawnego w rozumieniu tego przepisu;

3. poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujące błędnym uznaniem, że:

- powodowi w dacie wniesienia pozwu i wydania zaskarżonego wyroku przysługiwała wobec (...) sp. z o.o. w O. wierzytelność podatkowa, o której stanowią dołączone do pozwu decyzje podatkowe w zakresie zobowiązania podatkowego tej spółki w zakresie podatku VAT dotyczącego 2009 r., podczas gdy przedawniła się ona z dniem 31 grudnia 2014 r.;

- (...) sp. z o.o. zawierając przed notariuszem w dniu 31 października 2011 r. z G. A. (1) umowę sprzedaży nieruchomości oraz praw wieczystego użytkowania stała się względem powoda niewypłacalna, bądź niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed tą czynnością, podczas gdy niezależnie od tego, czy dłużnik dokonałaby takiej czynności, czy też nie, powód nie mógłby zaspokoić się z powyższych rzeczy i praw z uwagi na obciążenie będących przedmiotem tej transakcji nieruchomości, poza działkami o numerach (...) (KW nr (...)), przewyższającymi ich wartość hipotekami zapewniającymi pierwszeństwo wierzycielom hipotecznym w ich zaspokojeniu w wyniku egzekucji z tych rzeczy i praw przed innymi wierzycielami, w tym także przed powodem;

- działki o numerach (...) (KW nr (...)) mogły „posłużyć spłacie wierzytelności powoda”, podczas gdy stanowiąc drogi dojazdowe oraz z uwagi na ich niewielką powierzchnię nie przedstawiały żadnej wartości rynkowej i nie mogły być przedmiotem samodzielnego obrotu, a tym samym skutecznej egzekucji;

- dłużnik tylko część uzyskanych w wyniku powyższej umowy sprzedaży pieniędzy przeznaczył na spłatę ówczesnych wierzycieli, podczas gdy w sprawie wykazane zostało, że cała suma z tego tytułu rozdysponowana została na pokrycie jego wcześniejszych zobowiązań istniejących w dacie kwestionowanej czynności oraz, że w związku z ich uregulowaniem skarga pauliańska nie może mieć zastosowania;

- strony powyższej umowy w dacie jej zawarcia miały wiedzę o opisanej w pozwie wierzytelności powoda wobec sprzedającego, a tym samym, że dokonały one takiej czynności w warunkach jego pokrzywdzenia, podczas gdy kontrola podatkowa, w wyniku której wydano decyzję podatkową wydana została dopiero w roku następnym po tej czynności;

- pozwana była „nabywczynią” rzeczy i praw na mocy powyższej umowy od dłużnika (...) sp. z o.o., podczas gdy z literalnej treści § 3 w/w umowy wynika wprost, że stroną kupującą przy tej transakcji był wyłącznie G. A. (1), a jej udział w tej czynności ograniczał się tylko do złożenia oświadczenia, że nabycia takiego dokonuje on do majątku osobistego;

- podział majątku dorobkowego pozwanych nastąpił z mocy wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie VI RC 125/12 na zgodny ich wniosek, podczas gdy nastąpiło to wyłącznie na wniosek pozwanej;

- w wyniku podziału majątku dorobkowego pozwanych z mocy wyroku w sprawie VI RC 125/12 I. A. (1) otrzymała część ich majątku wspólnego o wartości wyższej od tej, która przypadła w udziale G. A. (1), podczas gdy wymienione w sentencji tego orzeczenia nieruchomości w tamtej dacie były obciążone hipotekami w łącznej wysokości wyższej od wartości tych rzeczy;

- pozwana dokonując czynności procesowych w sprawie VI RC 125/12 działała ze świadomością pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela (...) sp. z o.o., podczas, gdy brak jest podstaw do przypisania jej wiedzy o problemach tej spółki i o celowym wyzbywaniu się przez nią majątku;

4. art. 233 k.p.c. na skutek przekroczenia granicy swobodnej oceny i błędną ocenę dokumentu w postaci:

- umowy sprzedaży i wysnucie mylnego wniosku z jej treści, że pozwana była „nabywczynią” rzeczy i praw na jej mocy od dłużnika, tj. (...) sp. z o.o., podczas gdy z literalnej treści § 3 tej umowy wynika wprost, że stroną kupującą przy tej transakcji był wyłącznie pozwany G. A. (1);

- pozwu o rozwód w sprawie VI RC 125/12, pism procesowych oraz protokołów z rozpraw w tej sprawie i wysnucie mylnego wniosku z ich treści, że podział majątku dorobkowego tych osób nastąpił na zgodny ich wniosek, podczas gdy z dokumentów tych wynika wprost, że nastąpiło to wyłącznie na wniosek pozwanej;

- wydanego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie wyroku w sprawie VI RC 125/12, kwestionowanej umowy sprzedaży oraz odpisów z ksiąg wieczystych prowadzonych dla w/w nieruchomości i wysnucie mylnego wniosku z ich treści, że pozwana otrzymała część ich majątku wspólnego o wartości wyższej od tej, która przypadła w udziale pozwanemu, podczas zgodnie brzmieniem tej umowy i treścią tych ksiąg w tamtej dacie były obciążone hipotekami w łącznej wysokości przekraczającej wartości tych rzeczy;

5. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność, że z tytułu powyższej umowy (...) sp. z o.o. uzyskała cenę adekwatną do realiów rynkowych oraz poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z treści dokumentów dołączonych do pisma pełnomocnika pozwanego z 8 lutego 2016 r. na okoliczność rozdysponowania w całości ceny uzyskanej z tytułu powyższej transakcji na pokrycie ówczesnych zobowiązań tej spółki, a tym samym na okoliczność, że czynność ta zdziałana została bez pokrzywdzenia powoda jako jej wierzyciela.

6. art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie w pisemnych motywach wyroku, dlaczego nie poddano ocenie dokumentów dołączonych do pisma pełnomocnika pozwanego z 8 lutego 2016 r., nie rozważono treści odpisów z ksiąg wieczystych dotyczących nieruchomości będących przedmiotem w/w umowy zwłaszcza na okoliczność obciążenia ich hipotekami powodującymi niemożność zaspokojenia powoda, nie wyjaśniono, dlaczego Sąd I Instancji uwzględnił tylko niektóre wnioski dowodowe stron.

7. Zarzucił też niedopuszczalność drogi sądowej, u uwagi na fakt, że opisana w pozwie należność powoda nie ma charakteru cywilnoprawnego.

Wnosił o „uchylenie” zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości.

Pozwana I. A. (1) także zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo zarzucając mu:

1. nieważność postępowania zgodnie z art. 379 ust. 1 k.p.c. ponieważ droga sądowa była niedopuszczalna;

2. przedawnienie roszczenia powoda (art. 70 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa), ponieważ nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia zgodnie z § 4 ww. Przepisu;

3. poczynienie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez ustalenie, iż

- przyjęta w wyroku rozwodowym wartość praw do nieruchomości wynosiła 18.951.000 zł, choć była oparta na wycenach niezbędnych do uzyskania kredytu w sytuacji, gdy Sąd instancji nie dysponował jakimikolwiek wycenami przedmiotowych nieruchomości.

- wyzbycie się przez spółkę majątku w postaci nieruchomości spowodowało, że powód nie może uzyskać pełnego zaspokojenia z majątku dłużnika, jaki stanowiły przed dokonaniem tej czynności prawa do nieruchomości zbytych na rzecz pozwanych, a ostatecznie przeniesionych na pozwaną ad. 2 oraz, że dochód z tych nieruchomości mógłby równie dobrze posłużyć spłacie powoda, co jednak nie następuje, gdyż nieruchomości nie są już własnością spółki, a osoby niebędącej dłużnikiem, w sytuacji, gdy wymienione w sentencji zaskarżonego wyroku nieruchomości, w dacie transakcji były obciążone hipotekami w łącznej wysokości odpowiadającej wartości tych rzeczy i gdyby nie spłata

wierzyciela hipotecznego, z uwagi na wypowiedzenie kredytu z pewnością te nieruchomości nie byłyby w posiadaniu spółki w dacie wydania tytułów egzekucyjnych,

- przynajmniej jedna ze sprzedawanych nieruchomości (objęta księgą wieczystą (...)) w dacie sprzedaży nie była obciążona żadną hipoteką, co oznacza, że chociażby ona mogłaby posłużyć spłacie wierzytelności powoda bez konieczności konkurowania z wierzytelnościami zabezpieczonymi hipotecznie na tej nieruchomości, w sytuacji gdy działki o numerach (...) o łącznej powierzchni 119 m⁽²⁾ (KW nr (...)) stanowiąc część drogi dojazdowej o znikomej wartości nie mogły być przedmiotem skutecznej egzekucji i (...) z uwagi na powyższe nie objął zabezpieczeniem hipotecznym udzielonego kredytu w dniu 30 sierpnia 2006 r. tej nieruchomości,

- pozwana ad. 2 miała wiedzę o okolicznościach uzasadniających uznanie za bezskuteczną wcześniejszą sprzedaż praw do nieruchomości w sytuacji gdy sąd I instancji nie przywołał jakiegokolwiek dowodu na potwierdzenie tego ustalenia a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż w dacie zawarcia umowy sprzedaży nie toczyło się jakiegokolwiek postępowanie podatkowe, pozwana ad. 2 obiektywnie nie miała możliwości uzyskania informacji o wierzytelności powoda a dostępne jej źródła potwierdzały wersję przekazaną jej przez byłego męża, która to wersja była logiczna i wiarygodna, ponadto nie pozostawała wówczas z pozwanym ad. 1 w bliskich relacjach a jej działanie zabezpieczające jej żywotne interesy, z uwagi na poręczenie przez nią kredytu, zgodne było ze zdrowym rozsądkiem

- w wyniku podziału majątku dorobkowego pozwanych ad. 1 i ad. 2 orzeczeniem Sądu Okręgowego w Olsztynie, sygn. akt VI RC 125/12, pozwana ad. 2 otrzymała część ich majątku wspólnego o wartości wyższej od tej, która przypadła w udziale pozwanemu, podczas gdy wymienione w sentencji tego orzeczenia nieruchomości były obciążone hipotekami w łącznej wysokości odpowiadającej realnej wartości tych nieruchomości a wysokość udziałów pozwanego ad. 1 została przyjęta w wartościach nominalnych bez powiększenia ich wartości o wysokość kapitału zapasowego i ewentualnej nadwyżki wynikającej z warunków rynkowych;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego, z pominięciem jego istotnej części w postaci zeznań świadków, dokumentów zaofiarowanych przez pozwanych oraz wyjaśnień i zastrzeżeń pozwanej ad. 2, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki uzasadniające skargę pauliańską

- poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających. a ponadto sprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym jak również sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, wyrażającej się w uznaniu, iż pozwana ad. 2 miała świadomość, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli,

5. naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie dowodu z dokumentów, wnioskowanych w odpowiedzi na pozew, znajdujących się w aktach rejestrowych Sądu Rejonowego w Zielonej Górze, Wydział VIII Gospodarczy – KRS w Z. KRS nr (...), w tym sprawozdania finansowego za rok 2010 r., braku następnych sprawozdań, umowy sprzedaży udziałów z dnia 23 kwietnia 2012 r. oraz brak wyjaśnienia w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd I instancji poniechał przeprowadzenia tych dowodów,

6. naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność, czy nieruchomości, które wyszły z majątku (...) sp. z o.o., nie stanowiły wartości egzekucyjnej tj. wierzyciel nie mógłby z nich uzyskać zaspokojenia z uwagi na obciążające te nieruchomości hipoteki,

7. naruszenie art. 64 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U.2014.1619 ze zm.) przez bezpodstawne powiększenie wierzytelności powoda o koszty egzekucyjne, choć przepisy nie przewidują opłaty za zajęcie rachunku bankowego, a jedynie za zajęcie wierzytelności pieniężnych i skoro nie

doszło do zajęcia wierzytelności (...) sp. z o.o. z powodu braku środków na rachunku bankowym tej spółki, to nie było podstaw do naliczenia opłaty w wysokości określonej w art. 64 § 1 pkt 4 ww. ustawy.

Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa całości albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Uzasadniona jest apelacja wywiedziona w imieniu Skarbu Państwa, nie zasługują natomiast na uwzględnienie apelacje pozwanych. Wymagają one odniesienia w pierwszej kolejności jako dalej idące, kwestionujące samą zasadę dochodzonego roszczenia. Są one w dużej mierze zbieżne, jeśli chodzi o treść zarzutów, stąd te zarzuty „wspólne”, zostaną poddane łącznej ocenie.

Najdalej idące są „wspólne” zarzuty niweczące – nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 1) k.p.c. oraz przedawnienia wierzytelności, której ochrony domagał się Skarb Państwa.

W kwestii dopuszczalności drogi sądowej dla ochrony wierzytelności, które wynikły ze stosunku publicznoprawnego wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy, między innymi w przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uchwałach, wymienionych w części wstępnej niniejszego uzasadnienia. Sąd Okręgowy przytoczył w nich zasadnicze elementy wyводу prawnego Sądu Najwyższego, który przekonuje także Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę co do trafności takiego stanowiska. Podstawowym argumentem jest tu bowiem potrzeba zabezpieczenia możliwości skutecznego egzekwowania wierzytelności, która jakkolwiek ma swoje źródło w stosunku publicznoprawnym, stanowi w istocie uprawnienie majątkowe Skarbu Państwa. Sąd Apelacyjny nie podziela argumentacji pozwanej, że wystarczające, a przy tym równoważne, środki ochrony zostały przewidziane w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa. Zawiera ona bowiem numerus clausus przypadków, w których odpowiedzialność za należności podmiotu pierwotnie zobowiązanego może być przeniesiona na osoby trzecie. Wykluczona na jej gruncie (poza odpowiedzialnością poręczyciela czy gwaranta), jest odpowiedzialność osoby trzeciej za należności innej osoby trzeciej. Jest to przy tym odpowiedzialność solidarna z podatnikiem, zatem w rozpatrywanej sprawie ze spółką, o czym orzeczono wobec pozwanego A. w trybie art. 116 Ordynacji. Na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej nie jest natomiast możliwe orzeczenie o odpowiedzialności pozwanej za zobowiązania spółki bądź jej męża. Bez wykorzystania instrumentu skargi pauliańskiej Skarb Państwa byłby więc pozbawiony ochrony swoich wierzytelności w takich sytuacjach, jak rozpoznawana, kiedy to odpowiadająca solidarnie z podatnikiem na podstawie przepisów Ordynacji osoba trzecia wyzbywa się majątku na rzecz kolejnej osoby.

Jakkolwiek problem ten nie jest traktowany w sposób jednolity w doktrynie, Sąd Apelacyjny nie dostrzega wystarczających podstaw, aby odejść od utrwalonej linii orzeczniczej i w konsekwencji, przy braku równoważnych instrumentów ochrony w prawie publicznym, różnicować na gruncie przepisów kodeksu cywilnego sytuację prawną podmiotu publicznego i prywatnego z uwagi na rodzaj chronionej wierzytelności.

Sąd Apelacyjny nie podziela także stanowiska przedstawionego w apelacjach obojga pozwanych, jakoby powództwo powinno zostać oddalone z uwagi na przedawnienie zobowiązania podatkowego na podstawie art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej. Kwestia ta nie może być w ogóle rozpoznawana w postępowaniu cywilnym, z uwagi na ścisłe rozgraniczenie materii należącej do drogi procesu cywilnego i rozpoznawanej w postępowaniu administracyjnym. Dopóki w obrocie prawnym istnieje decyzja administracyjna, wynikający z niej stan prawny jest wiążący i do czasu jej wzruszenia musi być respektowany przez sąd powszechny, chyba że jest to decyzja dotknięta wadliwością w takim stopniu, że powinna być uznana za nieistniejącą (została wydana z pominięciem kompetencji lub jakiegokolwiek procedury). Takie zarzuty nie zostały nawet postawione. Nie jest więc możliwe badanie istnienia i zasadności nałożonego w decyzji administracyjnej obowiązku przez sąd powszechny. Kwestie te bowiem należą do kompetencji organów administracji.

Kolejny zarzut, który według apelacji pozwanego G. A. (1) powinien doprowadzić do oddalenia powództwa bez jego merytorycznej oceny, dotyczy naruszenia art. 528 k.c. w związku z art. 527 § 1 i 2 k.c. poprzez nieokreślenie

pod względem przedmiotowym chronionej wierzytelności. Zgodzić się należy wprawdzie z pozwanym, że sentencja orzeczenia Sądu Okręgowego nie precyzuje w sposób dostatecznie czytelny chronionej wierzytelności przysługującej w stosunku do (...). Nie jest to jednak uchybienie powodujące merytoryczną wadliwość rozstrzygnięcia, a tylko błąd formalny będący efektem jego oczywistej niedokładności i sformułowania części dyspozytywnej wyroku w sposób dosłownie odzwierciedlający petitum pozwu. Sąd Okręgowy, podobnie jak Apelacyjny, działający w ramach zakreślonych przepisami art. 321 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 384 k.p.c., jest związany tylko granicami żądania. Jeśli więc sam sposób sformułowania roszczenia procesowego jest na tyle uproszczony, że może rodzić wątpliwości interpretacyjne przy jego wykonaniu, rolą sądu jest jego doprecyzowanie w granicach powództwa, zwłaszcza gdy materiał procesowy zaferowany przez powoda daje ku temu możliwość. Powód złożył do akt sprawy dokumenty źródłowe w postaci tytułów wykonawczych Naczelników Urzędów Skarbowych: (...) i (...) (...), które precyzyjnie identyfikują chronione wierzytelności (k. 39 – 55) określając kwoty zobowiązania głównego i należności ubocznych. Dlatego Sąd Apelacyjny wskutek uwzględnienia apelacji powoda, zmienił wyrok w punkcie I i nadał mu właściwą treść poprzez wskazanie organu, który wydał określoną odpowiednim oznaczeniem decyzję. W istocie skorygował w tej części rozstrzygnięcie na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. prostując oczywistą niedokładność redakcyjną wyroku Sądu Okręgowego. Ponieważ równocześnie dokonał zmiany orzeczenia w części zaskarżonej apelacją powoda, co zostanie wyjaśnione poniżej, ocenił, że dla jego czytelności lepiej będzie nadać wyrokowi nową treść niż wydawać na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. postanowienie formalne.

Zarzutami niemal identycznymi treściowo podniesionymi w punktach 3 tiret drugie i trzecie obu apelacji była sprzeczność ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego w zakresie oceny możliwości zaspokojenia się wierzyciela – powoda w sprawie, z nieruchomości będących przedmiotem transakcji zawartych przez pozwanych ze spółką. Skarżący podnosili w nich, że były obciążone hipotekami na łączną kwotę odpowiadającą ich wartości, zaś nieruchomość nieobciążona stanowiła drogę dojazdową, przez co nie mogła być przedmiotem samodzielnego obrotu. Zarzut ten nawiązuje zarówno do ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej Sądu Okręgowego odnośnie przesłanki „pokrzywdzenia wierzyciela”. Chodzi tu bowiem o powiązanie obciążeń hipotecznych nieruchomości będących przedmiotem obrotu w dniu 31 października 2011 r. z możliwością uzyskania zaspokojenia przez powoda, zatem w istocie kwestii prawnej – związku przyczynowego między skarżoną czynnością i pokrzywdzeniem wierzyciela. Ta ocena jest faktycznie dotknięta wadliwością, jednak innego rodzaju niż przedstawiają to skarżący.

Sąd Apelacyjny, nie będąc w tym zakresie związany zarzutami apelacyjnymi, z urzędu rozpoznał sprawę na tle regulacji zawartych w art. 65, 73 i 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, które ustanawiają zasadę akcesoryjności hipoteki w stosunku do zabezpieczanej wierzytelności. Wynika z niej ogólna reguła, zgodnie z którą przesłanką wykonania hipoteki jest wymagalność zabezpieczonej wierzytelności (tak. J. Pisuliński w: System Prawa Prywatnego t. 4, wyd. 3 str. 595 i nast.). Wierzyciel nie może więc żądać zaspokojenia z obciążonej nieruchomości, zarówno wówczas, gdy jego wierzytelność wygasła, ale także zanim stała się wymagalna. Dopiero jej wymagalność (w całości lub w części) powoduje, że ma możliwość uzyskania odpowiedniego tytułu egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi rzeczowemu, jakim z chwilą nabycia nieruchomości stał się najpierw G. A. (1), a następnie jego żona. Kwestionowana czynność nie mogłaby być zatem ubezskuteczniona tylko w takiej sytuacji, gdyby zabezpieczone hipotecznie wierzytelności były wymagalne w pełnej wysokości odpowiadającej sumie hipotek i równocześnie wyczerpującej wartość nieruchomości. Tylko wówczas wartość egzekucyjną nieruchomości można byłoby uznać za zerową w stosunku do wierzyciela występującego z akcją pauliańską. O faktycznej możliwości zaspokojenia się przez tego wierzyciela z będącej przedmiotem skarżonej czynności nieruchomości, nie decyduje zatem wysokość wpisanych do księgi wieczystej obciążeń hipotecznych, lecz rzeczywista wartość należnych wierzycielowi hipotecznemu wymagalnych wierzytelności. W aktach sprawy zalegają dowody dające podstawę do konstatacji przeciwnej od lansowanej przez pozwanych odnoszącej się do czynności ze spółką. Jeśli zaś chodzi o podział majątku, to nawet z zeznań pozwanej wynika, że kredyt zaciągnięty na zakup nieruchomości jest przez nią regularnie spłacany, co oznacza, że zabezpieczona hipotecznie wierzytelność banku z tego tytułu jako przysła nie jest zaskarżalna.

Nietrafnie także skarżący podnoszą, że nie nastąpiło pokrzywdzenie wierzyciela z tego względu, że cała suma uzyskana przez dłużnika z transakcji została przeznaczona na spłatę innych jego wymagalnych wierzytelności.

Wprawdzie z porozumienia (k. 486 i nast.), jakie 4 października 2011 r. zawarł pozwany G. A. (1) jako Prezes Zarządu spółki (...), wynika, że umowy kredytowe oznaczone jako 787 i 788 zostały wypowiedziane spółce 29 sierpnia 2011 r. Nie oznaczało to jednak, że pełne kwoty niespłaconych kredytów (3.591.274 zł i 2.593.032 zł wraz z odsetkami) były 31 października 2011 r., w dacie zawarcia przez niego umowy ze spółką, postawione w stan wymagalności. Porozumienie to przewidywało bowiem obowiązek spłaty zadłużenia spółki w miesięcznych ratach, poczynając od 5 października 2011 r. do 5 października 2015 r., w łącznej wysokości po 100.000 zł. W dacie sprzedaży była więc wymagalna należność w wysokości 100.000 zł, a w dacie wykonania przez ten bank przelewów na rzecz innych podmiotów według dyspozycji pozwanego A., tj. 9 listopada 2011 r. (k. 497), zaledwie w wysokości 200.000 zł. Wykazana suma wymagalnych wierzytelności, które zaspokoił dłużnik, wynosi zatem najwyżej 200.000 zł, co stanowi wartość nieznaczną w stosunku do korzyści, jaka w związku z tą czynnością wpłynęła do jego majątku, a którą rozdysponował w dowolny sposób, z pominięciem powoda.

Pozwany przedstawił wprawdzie inne dokumenty, które miały wykazywać jego tezę, że zaspokoił innych wierzycieli w sposób, który nie daje podstaw do ubezwzględnienia jego czynności zawartej z dłużnikiem. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są jednak do tego wystarczające. Z porozumienia z bankiem (...) z 14 listopada 2011 r. (k. 494 – 495) wynika jedynie, że strony rozwiązały umowę o kredyt w rachunku bieżącym i są z tego tytułu rozliczone. Nie wiadomo natomiast, kiedy, z jakich środków i jaka kwota należności wobec Banku została spłacona oraz czy była to wierzytelność wymagalna w dacie zawarcia umowy sprzedaży i uzyskania przysporzenia z tego tytułu. Kolejny dowód (k. 497) – dyspozycja uruchomienia kredytu, poza pozycją pierwszą (omówiona powyżej dyspozycja na rzecz P., prowadząca do zaspokojenia wierzytelności w wysokości ponad 5.000.000 zł, które poza kwotą 200.000 zł nie były w dacie jej dokonania wymagalne), zawiera jedynie wskazanie sum pieniężnych i wysokości kwot, jakie Bank miał przekazać na wyszczególnione tam rachunki. Brak jest natomiast w tym dokumencie tytułów dokonanych wpłat, a w aktach sprawy nie zalegają dowody, z których wynikałoby, że są to spłaty wierzytelności korzystających co najmniej z takiego samego porządku, jeśli chodzi o pierwszeństwo zaspokojenia, jak chroniona pozwem w niniejszej sprawie (umów kredytowych, dokumentów dowodzących stanu wymagalnych wierzytelności).

Nie dowodzi także spłaty innych wymagalnych wierzytelności dołączony przez pozwanego wyciąg z rachunku bankowego dłużnika, na który zgodnie z jego dyspozycją przelano kwotę 2.482.138,80 zł. Z jego analizy wynika, że z rachunku była finansowana bieżąca działalność dłużnika: opłacano faktury, zakładano lokaty (zob. przykładowo k. 521), finansowano zakup samochodów (zob. przykładowo k. 535, 556), bieżące należności ZUS i innego rodzaju okresowe rozliczenia, przy czym tylko w jednej dyspozycji na rzecz F. (...) (k. 530) wskazano, że jest to rozliczenie faktur za okres 7 – 10 października 2011 r., co oznacza że w tej płatności w części (nie ma jednak możliwości ustalenia w jakiej) mogą mieścić się wymagalne 9 listopada 2011 r., w dacie uzyskania przez dłużnika przysporzenia, wierzytelności. Inne zapisy widniejące na wyciągu z rachunku nie dają możliwości pozytywnego zweryfikowania tezy pozwanego.

W praktyce sądowej przyjmuje się, że dłużnik ma wprawdzie prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić, bowiem spłata każdego wymagalnego zobowiązania jest jego obowiązkiem. Dlatego tego rodzaju działanie, mimo że prowadzi do jego niewypłacalności, nie może być kwestionowane w drodze skargi pauliańskiej. W orzecznictwie wskazuje się jednak, że muszą być ku temu spełnione określone warunki wyłączające możliwość uznania uprzywilejowania określonych wierzycieli względem pozostałych za niepodlegające ochronie działanie dłużnika. Po pierwsze, dotyczy to w zasadzie tylko takiej spłaty długu, która ściśle odpowiada zobowiązaniu zarówno pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu i terminu zapłaty (tak SN w wyroku z dnia 21 marca 2014 r., IV CSK 303/13). Z powyższego wynika, że czynnością krzywdzącą jest spłata wierzytelności niewymagalnych. Po drugie, ograniczenia swobody wyboru dotyczą dłużnika znajdującego się w szczególnej sytuacji, wskazującej na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości. Wówczas wyprowadzenie z jego majątku istotnych składników, które może doprowadzić do niemożności zaspokojenia pozostałych wierzycieli z masy upadłości, jest czynnością dokonaną z pokrzywdzeniem wierzyciela (zob. SN w wyroku z dnia 8 sierpnia 2008 r., CSK 79/08). Spółka (...) po sprzedaży nieruchomości okazała się niewypłacalna.

Dokonanie powyższej oceny powoduje, że nieskuteczny jest kolejny zarzut, obu apelacji (pkt. 3 tiret trzecie) oraz ten, jaki podniósł w swojej apelacji pozwany, związany z wadliwym ustaleniem, jakoby tylko część uzyskanej ze sprzedaży ceny została rozdysponowana na poczet wymagalnych wierzytelności. W konsekwencji należy więc wskazać, że ocena Sądu Okręgowego, że umowa z dnia 13 października 2011 r., zmieniona następnie 24 stycznia 2011 r., jest czynnością krzywdzącą wierzyciela w rozumieniu art. 527 § 1 i 2 k.c., jakkolwiek częściowo błędnie uzasadniona, ostatecznie odpowiada prawu. Została zatem, wbrew odmiennemu stanowisku skarżących, wykazana przesłanka związku przyczynowego między kwestionowaną czynnością i pokrzywdzeniem wierzyciela. Stan pokrzywdzenia istniał w dacie wystąpienia wierzyciela z akcją pauliańską, istnieje także w dacie wyrokowania, jako że dowolne rozdysponowanie przez dłużnika pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości z pominięciem powoda sprawiło, że stał się niewypłacalny, co zostało wykazane dokumentacją z podejmowanych czynności egzekucyjnych i w istocie jest bezsporne.

Sąd Apelacyjny podziela nadto stanowisko Sądu Okręgowego, wzmocnione powołaniem wypowiedzi Sądu Najwyższego, że o braku pokrzywdzenia wierzyciela nie decyduje to, że zbywający swój majątek dłużnik uzyskuje pełny ekwiwalent, ale to, czy wierzyciel ma rzeczywistą możliwość zaspokojenia się z surogatów przedmiotu, który wyszedł z majątku dłużnika. W tym przypadku wszystkie z uzyskanych za sprzedaż nieruchomości środków finansowych stały się niedostępne dla wierzyciela i nie mogą służyć jego zaspokojeniu.

W świetle powyższego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia podniesiony w apelacjach zarzut, sformułowany na kanwie nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy, że oznaczona nieruchomość nieobciążona hipoteką jest drogą dojazdową, zatem nie może być przedmiotem samodzielnego obrotu i służyć zaspokojeniu wierzyciela.

Oboje pozwani niezasadnie kwestionują również ustalenie Sądu Okręgowego, jakoby mieli wiedzę o opisanej w pozwie wierzytelności, ponieważ decyzja podatkowa zapadła później, a dacie zawieranych umów nie toczyło się jeszcze postępowanie kontrolne. W tym miejscu przypomnieć trzeba, na co zwracał już uwagę Sąd Okręgowy, że według art. 19a pkt 1 ustawy o podatku od towarów i usług (art. 19 w dawnym brzmieniu), obowiązek podatkowy powstaje z chwilą dokonania dostawy towarów lub wykonania usługi. Decyzja organu określająca wymiar należnego podatku ma zatem charakter deklaratoryjny, gdyż zobowiązanie podatkowe powstało już w 2009 r., kiedy to spółka operując fikcyjnymi fakturami zaniżyła należny podatek od towarów i usług. Dłużnik, a w zasadzie pozwany A., pełniący funkcję jednoosobowego zarządu, którego stan świadomości jako piastuna organu, jest miarodajny dla oceny tego zagadnienia, musiał mieć tego świadomość. Ocena prawna Sądu Okręgowego w tej mierze nie została zatem podważona. Przypomnieć też trzeba, co się odnosi do pozwanej, że w dacie dokonanej z jej udziałem zmiany umowy (24 stycznia 2012 r.) toczyło się już wszczęte 5 stycznia 2012 r. postępowanie kontrolne.

Według zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa świadomość pokrzywdzenia istnieje nie tylko w sytuacji, gdy dłużnik wie o pokrzywdzeniu konkretnego wierzyciela występującego ze skargą pauliańską. Wystarczy, gdy dłużnik wie o tym, że na skutek czynności prawnej określone walory wyjdą z jego majątku, wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji wystąpi po ich stronie pokrzywdzenie. Wystarczy świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się” A. O., w: (...) Prawa Cywilnego, t. III, cz. 1, s. 948. W szeregu orzeczeń sądowych dawano także wyraz jednolitemu pogładowi, że dłużnik nie musi obejmować swą świadomością faktu pokrzywdzenia konkretnego wierzyciela (por. wyr. SA w Gdańsku z 10.1.1995 r., I ACR 1014/94, SA w W. z 19 listopada 1997 r., I ACA 737/97, SA w P. z 12 maja 2005 r., I ACA 1764/04.

Sąd Okręgowy świadomość pozwanej działania przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli wywiódł z domniemania z art. 527 § 3 k.c., jak też nawiązując do ujawnionych w postępowaniu faktów i twierdzeń samej strony, w oparciu o które przyjął, że przy zachowaniu należytej staranności powinna mieć wiedzę o możliwości pokrzywdzenia (art. 527 § 1 k.c.). Nie wykazał się jednak przy tym konsekwencją ustalając równocześnie, że małżeństwo pozwanych od 2009 r. przeżywało kryzys. Pozwana kwestionowała natomiast zarówno istnienie stosunku bliskości, wskazując na mającą

trwać od 2009 r. separację i wszczęte na początku 2012 r., jeszcze zanim przystąpiła do czynności, postępowanie rozwodowe, a nadto brak wiedzy o działalności gospodarczej męża.

Domniemanie stosunku bliskości nie zostało jednak przez nią obalone. Jako bezwartościowe dla oceny rzeczywistych relacji między małżonkami należy ocenić zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz samej pozwanej. Są przede wszystkim osobami bezpośrednio i pośrednio zainteresowanymi w sprawie (pозwana i syn) bądź pozostającymi z nią w stosunku bliskości (przyjaciółka, która zorganizowała dla pozwanej pomoc znajomych prawników). Nie jest to jednak jedyna przyczyna odmowy nadania im waloru wiarygodności. Zwraca bowiem uwagę charakterystyczny dysonans między zapewnieniami pozwanej i świadków o braku między małżonkami pozytywnych relacji i trwającej od 2009 r. separacji, a rzeczywistą wymową podejmowanych przez nich czynności, która świadczy o zgodnym, nacechowanym lojalnością i zaufaniem współdziałaniu. Pozwany miał początkowo odmawiać żonie jakiegokolwiek udziału w majątku, dlatego że powstał wyłącznie jego staraniem – został wypracowany przez założoną i prowadzoną przez niego firmę. Z drugiej zaś strony, pozwana zgadzając się w umowie z 31 października 2011 r. na nabycie nieruchomości do majątku osobistego męża i poręczając bez zabezpieczenia zaciągnięty na ich zakup wielomilionowy kredyt, dała wyraz ogromnemu zaufaniu do jego lojalności, przynajmniej w kwestiach finansowych. Skutek nabycia nieruchomości do majątku osobistego męża za poręczony przez nią kredyt i związane z tym ryzyko jako oczywiste musiały być jej znane w momencie dokonywania czynności, co czyni niewiarygodnymi twierdzenia, że zdała sobie sprawę z braku zabezpieczenia własnych interesów dopiero po pewnym czasie. Bez jej zgody nie mogłoby dojść do zawarcia umowy w takim kształcie, jaki nadano jej 31 października 2011 r. Tak więc to ona, nie zaś pozwany A., dysponowała atutami, aby jej prawa majątkowe zostały zabezpieczone już wówczas w taki sam sposób, jak to się stało wskutek zawarcia drugiej umowy z 24 stycznia 2012 r. Co charakterystyczne, zawarta została wkrótce po wszczęciu wobec spółki postępowania sprawdzającego, co miało miejsce 5 stycznia 2011 r. Nie może w tych okolicznościach ująć uwadze akcentowana również przez Sąd Okręgowy charakterystyczna sekwencja innych zdarzeń: 19 stycznia 2011 r. pozwana wniosła pozew o rozwód; 7 marca 2011 r. pozwana w postępowaniu rozwodowym złożyła zapowiadany wcześniej przez jej męża wniosek o dokonanie podziału majątku wspólnego, zgodnie z którym wszystkie wartościowe przedmioty z majątku wspólnego pozwanych miały zostać jej przyznane, a do którego to pozwany się przychylił. W świetle doświadczenia bardziej przekonuje, że właśnie wszczęcie postępowania kontrolnego, nie zaś działania perswazyjne podjęte wobec pozwanego A.: prośby syna, pozwanej i ewentualnie działania prawników, ale mające mieć na celu tylko zapewnienie sprawiedliwego podziału majątku, spowodowały tak diametralną zmianę stanowiska pozwanego. Ten ciąg zdarzeń był wyraźnie ukierunkowany na zachowanie nabytej od dłużnika (z którym pozwany A. odpowiadał solidarnie za zobowiązania podatkowe) substancji majątkowej. Wielokrotny zaś obrót nieruchomościami w świetle przepisów o skardze pauliańskiej prowadzi do utrudnienia zaspokojenia wierzyciela (zob. art. 531 § 1 k.c.). Kreowany w zeznaniach pozwanej i świadków obraz stosunków między małżonkami A. jawi się na tym tle jako nieprawdziwy, a zmierzający wyłącznie do poprawy sytuacji procesowej pozwanych poprzez obalenie domniemania z art. 527 § 3 k.c.

Podjęte przez małżonków czynności trudno więc ocenić jako motywowane ze strony G. A. (1) jedynie altruistycznie bądź w uznaniu za uzasadnione roszczeń żony odnoszących się do udziału w majątku wspólnym, które wywodziła z urodzenia i wychowania ich dziecka. Stanowią bowiem sekwencję zdarzeń typową dla osób, które mając świadomość zagrożenia egzekucją wykonują różne działania chcąc uniemożliwić bądź przynajmniej utrudnić zaspokojenie wierzyciela z majątku, który w innym wypadku mogłyby utracić wskutek prowadzonej wobec nich egzekucji. Równocześnie należy je ocenić jako zgodne współdziałanie oparte obopólnym zaufaniem, także po stronie pozwanego. Trudno bowiem w świetle zasad doświadczenia zaaprobować pogląd, że cały majątek, którego najmniejszego fragmentu początkowo nie chciał nawet uszczknąć na rzecz powódki, następnie przekazał jej faktycznie bez żadnego ekwiwalentu. Niezależnie bowiem od deklarowanej przez strony w toku podziału wartości poszczególnych praw majątkowych, udziały w spółkach przyznane pozwanemu okazały się bezwartościowe, co zostało wykazane w prowadzonym przez powoda postępowaniu egzekucyjnym. Brak jest natomiast obciążającego stronę pozwaną dowodu, że w momencie dokonywania czynności spółka bądź pozwany A. dysponowali innym majątkiem, z którego realnie mógłby zabezpieczyć się wierzyciel (art. 533 k.c.).

Trudno dać również wiarę pozwanej, że zupełnie nie była zorientowana w sytuacji męża, który miał jej nie informować o swoich sprawach zawodowych, skoro powiedział jej o wypowiedzeniu umów kredytowych i wspólnie podejmowali działania zaradcze w celu spłaty tych wypowiedzianych kredytów. Pozwana zeznała również, że ogólna sytuacja branży motoryzującej jako najbardziej zagrożonej ówczesnym kryzysem, była jej znana z relacji przyjaciela rodziny, który zajmował się taką samą jak jej mąż działalnością. O ile zatem można się zgodzić z jej tezą, że dokonując czynności prawnych z mężem chciała ustabilizować swoją sytuację materialną, na tle całokształtu związanych z tym okoliczności sprawy, opisanych powyżej, nie sposób uznać, że nie miała wiedzy o tym, że nastąpi to z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Powyższa ocena powoduje, że nie może być uznany za uzasadniony zarzut podniesiony w apelacji pozwanej w pkt. 3 tiret czwarte, powielony w istocie w pkt. 4 tiret drugie jako zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny ocenia natomiast jako niezrozumiałą w związku z treścią umowy z dnia 24 stycznia 2012 r. zarzut pozwanego, jakoby Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wadliwie odcyfrowując treść dokonanej ostatecznie między pozwanymi i (...) czynności prawnej.

Zarzuty uchybień procesowych przytoczone przez pozwaną w punkcie 5 i pozwanego w punkcie 6 nie zawierają wyjaśnienia, w jaki sposób wskazane w nich uchybienia wpłynęły na treść wyroku. Niezależnie od tego trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy miał na względzie fakt obciążenia nieruchomości hipotekami. Wskazywane zaś dokumenty finansowe dotyczące spółki nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec bezspornego faktu jej niewypłacalności w czasie, kiedy wierzyciel prowadził egzekucję. Nie są również wiarygodne wobec niekwestionowanego faktu wyłudzenia podatku VAT, którą to należność należało umieścić po stronie pasywów. Mimo że kreują pozytywny obraz sytuacji finansowej spółki, nie mają znaczenia dla oceny świadomości pozwanej działania przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Pozwana stawiając ten zarzut popada także w sprzeczność, skoro sama podała, że dokumentacja finansowa spółek męża nie była jej znana, a kwestia jej odpowiedzialności za zobowiązania spółki jako osoby trzeciej, a także dalszego nabywcy (art. 531 § 1 k.c.) wynika z nieobalonego domniemania z art. 527 § 3 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela podniesionego w obu apelacjach zarzutu naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Według pozwanego miał on wykazać ekwiwalentność czynności sprzedaży dokonanej ze spółką. Według zaś pozwanej, że nabyte od spółki nieruchomości nie miały – z uwagi na obciążenie hipoteczne wartości egzekucyjnej. Pierwsze z tych zagadnień jest obojętne dla odpowiedzialności pozwanych jako osób trzecich. Istotne jest bowiem to, o czym była już mowa, czy ekwiwalent tej czynności nadal jest w majątku dłużnika i może służyć zaspokojeniu wierzyciela. W kwestii wpływu zabezpieczenia hipotecznego na wartość egzekucyjną nieruchomości Sąd Apelacyjny wypowiedział się już wcześniej, omawiając konsekwencje zasady akcesoryjności hipoteki. Wnioskowany dowód nie zmierzał natomiast do wykazania okoliczności zgodnej z postawioną tezą, jako że wartość egzekucyjną nieruchomości w istocie obniżają wymagalne i aktualne w dacie dokonywania czynności, jej zaskarżania i orzekania zobowiązania wobec wierzyciela hipotecznego, nie zaś nominalna kwota zabezpieczenia wpisana do księgi wieczystej. Przeprowadzenie postępowania dowodowego w postulowanych kierunkach nie prowadziłyby zatem do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), co oznacza, że Sąd Okręgowy zasadnie pominął te dowody (art. 217 § 3 k.p.c.).

Wyprowadzone zaś na tym tle przez Sąd Apelacyjny wnioski zostały poprzedzone analizą dokumentów dołączonych do pisma pozwanego z 8 lutego 2016 r., której brak pozwany czyni również przedmiotem omawianego zarzutu. Nie ma zatem potrzeby powielania wcześniejszej argumentacji w tym miejscu.

Nie podlega badaniu w postępowaniu apelacyjnym zarzut pozwanej naruszenia art. 64 § 1 pkt 4 ustawy Ordynacja podatkowa. Prawidłowość wskazania sumy dłużnej nie była kwestionowana w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, stąd przytoczone w zarzucie fakty nie były przedmiotem jego ustaleń i oceny. Podniesienie tych twierdzeń dopiero w apelacji jest spóźnione i prowadzi do ich pominięcia na podstawie art. 381 k.p.c.

Pozostałe zarzuty pozwanych skupiają się wokół kontestowanej przez nich oceny, że dokonany podział dorobku nie był ekwiwalentny, wobec obciążenia nabytych przez pozwaną nieruchomości hipotekami, z czym wiążą zarzucaną

sprzeczność ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego. Tymczasem we wniosku o podział majątku podane zostały zaakceptowane przez drugą stronę wartości poszczególnych nieruchomości, których suma jest znacząco wyższa (ponad 19 mln) od wartości przyznanych pozwanemu A. przedmiotów majątkowych (3,1 mln). Wbrew również temu, co zarzuca pozwana w punkcie III 1. a), wskazanie przez Sąd tych wartości nie było dowolne, lecz wynikało z treści wyroku, a tym samym oświadczeń procesowych samych stron procesu rozwodowego. Skarżąca nie wskazuje równocześnie dowodów, które należycie uwzględnione dawałyby podstawę do odmiennej konkluzji. Po raz kolejny także, bez potrzeby szerszego rozwijania wcześniejszej argumentacji, trzeba przypomnieć o zasadzie akcesoryjności hipoteki z której wynika, że wierzyciel nie może zaspokoić się z obciążonej nieruchomości ponad przysługującą mu wobec dłużnika wymagalną wierzytelność. Z zeznań pozwanej złożonych na rozprawie w dniu 29 lutego 2016 r. wynika, że kredyt jest obsługiwany z czynszu uzyskiwanego z najmu bądź dzierżawy nieruchomości będących przedmiotem skarżonych czynności. Jego spłata następuje zatem bez uszczerbku dla innych walorów majątkowych pozwanej. Nie może być zatem traktowana jako ekwiwalent uzyskanego od męża przysporzenia. W zeznaniach tych pozwana podała również, że zostało spłacone około 4.000.000 zł kredytu.

W konsekwencji trzeba więc przyjąć, stosując zasadę aktualności i oceniając pokrzywdzenie wierzyciela na datę orzekania (art. 316 § 1 k.c.), że prowadząc egzekucję mógłby się zaspokoić, jeśli nie z nadwyżki ponad deklarowaną obecnie przez pozwanych na poziomie udzielonego kredytu wartość nieruchomości, to co najmniej do kwoty spłaconego zadłużenia. W tym bowiem zakresie hipoteka wygasła, stosownie do art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

O tym zaś, jaką wartość mają faktycznie udziały w spółkach, nie decyduje ich określenie przez strony w sprawie rozwodowej, ale wycena rynkowa, która powinna się odwoływać do potencjału gospodarczego spółki, jej majątku i renomy rynkowej. Rzeczywistą wartość walorów przyznanych pozwanemu obrazuje zaś wynik prowadzonego przeciwko spółce i jemu postępowania egzekucyjnego.

Pozwany G. A. (1) zarzuca nadto, że Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, jakoby dokonany w sprawie rozwodowej podział majątku nastąpił „na zgodny wniosek stron”. Wstępnie trzeba zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny podziela przytoczony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd prawny, że mogą być skarżone w trybie przepisów art. 527 i nast. Kodeksu cywilnego czynności procesowe wywołujące skutki prawne. Jest on utrwalony w aktualnym orzecznictwie, o czym świadczy m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10. Nie ma więc potrzeby powielania zawartych w jej uzasadnieniu argumentów.

Akcentowana w apelacji odmiennosc sytuacji procesowej, na tle której zapadła, od analizowanej miałyby wynikać z tego, że w tym przypadku małżonkowie A. nie złożyli „zgodnego” (należy przypuszczać, że „wspólnego”) wniosku. Wniosek złożyła pozwana (w tamtej sprawie powódka) I. A. (1), zaś pozwany G. A. (1) tylko się do niego przychylił. Jest to argumentacja, która nie może się ostać, tak na gruncie czysto językowym, jak i na tle przepisów prawa i oczywistej na ich tle praktyki orzeczniczej. O tym, czy wniosek stron jest „zgodny” nie przesądza bowiem jego forma ani równoczesność złożenia (np. w jednym piśmie, zgodnie na tej samej rozprawie). Zgoda wywołująca skutki materialnoprawne, jak i procesowe może być też udzielona następczo (zob. art. 63 § 1 k.c., art. 178 k.p.c.), w toku całego procesu (art. 57 § 2 k.r.o.). Kwestie czasu i sposobu jej zmanifestowania są istotne jedynie dla celów pobierania opłaty od pisma procesowego inicjującego postępowanie w sprawie (zob. art. 41 ust. 2, art. 51 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Wskazać też trzeba na zapis art. 79 ust. 1 pkt 3)b. tej ustawy, w którym wprost mowa o orzeczeniu rozwodu bądź separacji „na zgodny wniosek stron bez orzekania o winie”. Istotą procesu jest zainicjowanie postępowania przez jedną ze stron, co oznaczałoby, przyjmując argumentację apelacji, że złożenie „zgodnego wniosku” o zaniechanie orzekania o winie nie byłoby w sensie procesowym w ogóle możliwe. Zgodny wniosek oznacza zatem jednolitość stanowisk procesowych stron w danej kwestii merytorycznej lub formalnej do czasu zakończenia postępowania, niezależnie od tego w jakiej formie i kiedy zostały zaprezentowane. Niewątpliwie miało to miejsce w procesie rozwodowym pozwanych, kiedy to powódka w tamtej sprawie złożyła zapowiadany i zaakceptowany przez męża wniosek o podział majątku.

Apelacje pozwanych okazały się zatem nieuzasadnione i w związku z tym podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Uzasadnione są natomiast zarzuty podniesione w apelacji strony powodowej.

Sąd Okręgowy faktycznie naruszył art. 530 k.c. oceniając stan świadomości pozwanej I. A. (1) pod kątem przesłanek wskazanych w tym przepisie na datę zawierania czynności notarialnych. Były one dokonywane ze spółką – aktualnym dłużnikiem, stąd odnosi się do nich regulacja z art. 527 k.c. Przyszłą wierzytelnością była natomiast wierzytelność wobec G. A. (1), wynikająca z decyzji o jego solidarnej odpowiedzialności ze spółką. Stąd czynnością krzywdzącą wierzyciela było wyzbycie się przez pozwanego, nie zaś przez spółkę majątku w wyniku dokonanego z żoną podziału. Istotna jest zatem motywacja dłużnika (zamiar pokrzywdzenia wierzyciela) i stan świadomości osoby trzeciej (wiedza o tym zamiarze) w dacie jej dokonywania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowała się rozbieżność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2003 r. IC CSK 1965/00 niepubl. i z dnia 9 listopada 2011 r. II CSK 64/11, OSNC - ZD z 2013 r. Nr 1, poz. 5 oraz z dnia 7 lutego 2008 r. V CSK 434/07, niepubl.) w kwestii oceny, czy zamiar pokrzywdzenia wymaga udowodnienia dłużnikowi chęci pokrzywdzenia czy też wystarczy dowód, że dłużnik na pokrzywdzenie się godził, a zatem czy ustawodawcy chodziło o winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego czy i zamiaru ewentualnego. Sąd Apelacyjny w składzie rozstrzygającym niniejszą sprawę opowiada się za taką wykładnią art. 530 k.c., jakiej dał wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 454/14, w którym stwierdził, że zamiarem pokrzywdzenia jest taki stosunek psychiczny dłużnika do wyobrażonego skutku podjętego działania, który pozwala przyjąć, że chce on pokrzywdzenia wierzyciela przyszłego, a czynność zostaje dokonana w tym celu. Jest to zatem działanie kierunkowe, nie zaś samo tylko godzenie się, że wskutek dokonanej czynności przyszły wierzyciel może doznać uszczerbku. W tym więc zakresie Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska powoda, który opowiedział się za możliwością przyjęcia zamiaru ewentualnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zostały jednak zaoferowane wystarczające dowody, aby przyjąć, że G. A. (1) działał kierunkowo, w zamiarze pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela. Stwierdzić przy tym trzeba, że nakładanie na wierzyciela obowiązku udowodnienia, jaki był „stricte” stan świadomości działającego, jest zadaniem dla niego niewykonalnym. Dłużnik ani osoba z nim współdziałająca, nie są bowiem z oczywistych względów zainteresowani tego ujawnieniem. Wynika stąd konieczność odwołania się do domniemań faktycznych, które pozwolą ocenić istnienie tego zamiaru na podstawie innych udowodnionych w postępowaniu faktów. W tym przypadku była to opisana już wcześniej sekwencja zdarzeń, poprzez które oboje małżonkowie A. najpierw wyprowadzili majątek ze spółki, a następnie już w toku postępowania kontrolnego, wobec grożącej G. A. (1) solidarnej odpowiedzialności za jej zobowiązania podatkowe, dokonali podziału majątku, który miał uniemożliwić wierzycielowi dostęp do jedynego składnika majątkowego, z którego mógł się zaspokoić. Zważywszy na stanowisko strony pozwanej, kwestionującej możliwość zaskarżenia czynności procesowej, można wnioskować, że także forma tego podziału została dobrana w tym celu, aby mu to uniemożliwić. Trudno jest odcyfrować jakikolwiek inny, dający się logicznie i na podstawie doświadczenia usprawiedliwić cel podejmowanych działań. Podział majątku, jak już wykazano powyżej, nie był równy i wyraźnie faworyzował małżonka, który nie odpowiadał za zobowiązania spółki. Do rąk pozwanej trafił przynoszący realny, pozwalający na spłatę kredytu zaciągniętego na zakup majątek, egzekucja wobec jej męża okazała się bezskuteczna. Jak już wyżej wskazano tę i wszystkie poprzedzające czynności małżonkowie podejmowali zgodnie, a ich charakter świadczył o wzajemnym zaufaniu, co nie jest typowe dla małżonków w toku procesu rozwodowego i podejmowanych w jego trakcie rozliczeń majątkowych, które odbywają się zwykle w atmosferze napięcia i konfliktu. W tych okolicznościach trudno jest także uznać za przypadkową zbieżność czasową wszczęcia czynności kontrolnych z działaniami, które miały uchronić majątek pozwanych. Odwołać się w tym miejscu należy również do wcześniejszych, szczegółowych, związanych z tym wywodów ze strony 25 – 29 uzasadnienia, bez potrzeby ich ponawiania w tym miejscu.

W świetle przytoczonych okoliczności, te wszystkie podejmowane w krótkim czasie czynności, z większą dozą prawdopodobieństwa należy powiązać z ujawnieniem uszczerbienia podatku VAT za 2009 r. i wszczęciem postępowania kontrolnego, które groziło wydaniem niekorzystnych dla spółki i samego pozwanego decyzji. Musiał

więc co najmniej liczyć się z taką możliwością i powinien również liczyć się z możliwością wydania decyzji o solidarnej odpowiedzialności ze spółką. Sąd Apelacyjny przychylił się w tej ocenie do stanowiska apelującego, że świadczy o tym to, co wynika z dołączonych do akt sprawy dokumentów z postępowania wszczętego w trybie art. 116 Ordynacji podatkowej. Pozwany nie w ogóle nie podjął w nim obrony, a nawet nie skorzystał z możliwości złożenia wyjaśnień. Trudno się w tych okolicznościach przychylić się do oceny Sądu Okręgowego, że zagrożenie wydaniem takiej decyzji nie było pewne, skoro pozwany nie uczynił nawet próby przedstawienia okoliczności, które mogłyby go uwolnić od solidarnej odpowiedzialności ze spółką. Zgodzić się natomiast należy z Sądem, że pozwany jako osoba prowadząca zakrojoną na szeroką skalę działalność gospodarczą, musiał mieć świadomość tego, że niewypłacalność prowadzonej przez niego spółki będzie tym skutkować.

Przekonuje też o tym podjęcie dalszych działań – zawarta 24 stycznia 2012 r. umowa i dokonany podział majątku, którego jedynym dającym się odcyfrować celem było uczynienie będących przedmiotem dokonywanego w tych czynnościach obrotu nieruchomości nieuchwytnymi dla powoda w ramach prowadzonego na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej postępowania. Wszystkie opisane tam zewnętrzne znamiona zachowania pozwanego konsekwentnie prowadzącego do wyzbycia się majątku wskazują, że nie miał innego celu, do którego ostatecznie doprowadził, jak pokrzywdzenie wierzyciela, a w każdym razie ten inny cel nie został wykazany, przy czym ciężar dowodu, że czynności prowadzące faktycznie do uniemożliwienia zaspokojenia się przez wierzyciela miały inny cel niż jego pokrzywdzenie, obciąża stronę pozwaną (zob. przywołany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2015 r.). Przedstawiony cel takiego działania, jakim było doprowadzenie do stabilizacji finansowej pozwanej I. A. (1) w świetle ujawnionych faktów wskazujących na jej współdziałanie z mężem, nie zasługuje na ochronę. Nieekwiwalentność zaś dokonanego podziału wyłącza cel, jakim było dokonanie sprawiedliwego rozdzielenia aktywów pomiędzy rozwodzących się małżonków.

Pozwana musiała mieć zaś tego świadomość, o czym była już mowa na str. 25 – 29 uzasadnienia. Nie ma zatem potrzeby powielania przytoczonych tam ustaleń i oceny prawnej. Jakkolwiek powyższy wywód czyniony był głównie w nawiązaniu do oceny Sądu Okręgowego w aspekcie art. 527 § 3 k.c., które to domniemanie nie ma zastosowania w przypadku pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela (zob. art. 530 zd. 2 k.c.), zawarte tam uwagi są szersze i odnoszą się do ustalonych w postępowaniu faktów wskazujących zgodne współdziałanie małżonków prowadzące w konsekwencji do uniemożliwienia prowadzenia skutecznej egzekucji wobec pozwanego G. A. (1).

Niezależnie od tego przyznać też trzeba rację skarżącemu, który powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 624/10), wskazuje, że poprzez odpłatność w rozumieniu przepisów regulujących roszczenie pauliańskie należy rozumieć w zasadzie pełny ekwiwalent uzyskanej korzyści majątkowej. Przyjęcie formalnego charakteru odpłatności czyniłoby bowiem iluzoryczną ochronę praw wierzyciela, gdyby dłużnik wyzbył się majątku rezygnując z zawarcia umowy darowizny, a zawierając inną umowę, w której świadczenie osoby trzeciej byłoby rażąco niewspółmierne w stosunku do uzyskanej przez nią korzyści.

Zostały zatem po obu stronach skarżonej czynności spełnione przesłanki z art. 530 k.c., umożliwiające wierzycielowi skuteczne zaskarżenie czynności procesowej małżonków A. skargą pauliańską w celu ochrony wierzytelności przyszłych, wobec G. A. (1) wynikających z decyzji o jego solidarnej odpowiedzialności ze spółką.

Z przytoczonych powyżej względów Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanych i uwzględnił w całości apelację powoda, zmieniając wyrok w zaskarżonej części zgodnie z jej wnioskami z mocy art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach instancji odwoławczej między stronami rozstrzygnął po myśli art. 98 § 1 k.p.c. Stosownie zaś do art. 113 ust. 1 i art. 31 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 § 1 k.p.c. obciążył pozwanych należnymi Skarbowi Państwa kosztami sądowymi, od ponoszenia których powód był zwolniony z mocy art. 94 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

(...)